

Poseł PiS ostrzega przed „Europejskim Zielonym Ładem”

28 grudnia 2020

Były minister rolnictwa i poseł Prawa i Sprawiedliwości, Jan Krzysztof Ardanowski, dostrzega zagrożenia związane z polityką klimatyczną Unii Europejskiej. Ma ona bowiem wymagać wielu poświęceń od rolników, ale w żaden sposób im nie pomaga. Parlamentarzysta krytykuje jednocześnie wąskie podejście niektórych gospodarstw rolnych, namawiając je do samoorganizacji w większe podmioty.



Ardanowski w rozmowie z Radiem Maryja poruszył szereg problemów dotyczących polską wieś. Krytykował zwłaszcza założenia „Europejskiego Zielonego Ładu”, zakładającego wprowadzenie w Europie „neutralności klimatycznej”. Jego zdaniem urzędnicy z Brukseli wymagają od rolników spełnienia szeregu wymogów związanych z uprawą, lecz jednocześnie nie wyposażają ich w odpowiednie środki pozwalające na zakup nowych technologii.

Problemy rolnictwa są zresztą dużo szersze, a przede wszystkim występują we wszystkich państwach europejskich. Były szef resortu rolnictwa twierdzi, że brak młodych rolników i niechęć

do pracy na wsi to zjawiska powszechne. Ich praca jest bowiem dużo cięższa i czasochłonna niż w przypadku innych zawodów, dlatego same pieniądze nie wystarczą. Potrzebna jest więc lepsza infrastruktura publiczna na terenach wiejskich, aby w ten sposób podnieść jakość życia ich mieszkańców.

Winni obecnej trudnej sytuacji w tym sektorze są jednak także sami rolnicy. Ardanowski twierdzi, że na indywidualizmie gospodarstw rolnych „daleko nie zajedziemy”. Z tego powodu konieczne jest organizowanie się mieszkańców wsi w spółdzielnie czy innego typu organizacje. Jedynie w ten sposób będą oni mogli wpływać na rynek. W tym aspekcie ważne są doświadczenia państw zachodnich, w których silne są właśnie zrzeszenia grupujące rolników.

„Rozproszenie powoduje, że stabilność i przewidywalność rynku po stronie producentów rolnych jest bardzo mała. Oczywiście państwo musi również starać się wpływać na stabilność, bo nie można mówić, że niewidzialna ręka rynku wszystko rozwiąże. To zły kierunek. Żywność jest zbyt cennym produktem, żeby go zostawić tylko grze rynkowej” – podkreśla do niedawna prominentny polityk PiS-u.

Krytycznie były minister rolnictwa odniósł się do „zadzierania nosa” przez mieszkańców miast, deprecjonujących ludzi pracujących na wsi. Tymczasem rolnicy są pełnoprawnymi obywatelami Polski, a likwidacja ich gospodarstw może przynieść opłakane skutki dla całego społeczeństwa. Konieczne jest więc wsparcie branży rolniczej, aby mogła ona dalej przynosić korzyści polskiej gospodarce. Ardanowski zauważa w tym kontekście „rewolucję godności”, która ma miejsce na obszarach wiejskich.

Na podstawie: RadioMaryja.pl, DoRzeczy.pl

Zdjęcie: [ales_kartal](#) (CC0)

Źródło: Autonom.pl